
Uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 27 października 1993 r.

Palestra 38/1-2(433-434), 143-150

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 27 października 1993 r.

Teza głosowanej uchwały brzmi:

Przepis art. 163 k.p.k. nie ma zastosowania do adwokatów z uwagi na treść art. 6 prawa o adwokaturze określającego istotę wykonywania zawodu adwokata*.

G L O S A

1. Przede wszystkim należy wyjaśnić, w jakich okolicznościach doszło do podjęcia przez Prezydium NRA tej uchwały. Otóż dwóch adwokatów warszawskich zostało wezwanych jesienią 1993 r. do Urzędu Ochrony Państwa oraz Prokuratury w celu przesłuchania w charakterze świadków. Wobec tego, że okoliczności, z powodu których adwokaci ci mieli być przesłuchani łączyły się z wiadomościami uzyskanymi przez nich w związku z wykonywaniem zawodu, odmówili zeznań. Następnie zwrócili się do Naczelnej Rady Adwokackiej z pytaniem, czy stanowisko ich jest słuszne i czy nałożony na adwokatów obowiązek dochowania tajemnicy zawodowej ma charakter bezwzględny i nie może być uchylony decyzją władz państwowych, prokuratorskich czy sądowych.

2. W tej bardzo istotnej dla naszego zawodu kwestii trzeba przede wszystkim podkreślić, że instytucja tajemnicy zawodowej adwokata od lat uznawana jest przez adwokaturę jako gwarancja prawidłowego wykonywania zawodu. Trzeba do tego dodać, że tajemnica ta nie tylko gwarantuje prawidłowe wykonywanie czynności adwokackich, lecz przede wszystkim zapewnia klientowi ochronę jego praw do obrony.

3. Od najdawniejszych czasów uważano, iż dochowanie tajemnicy przez adwokata stanowi istotny warunek wykonywania tego zawodu. Już w roku 1822 znany adwokat warszawski D. Torosiewicz pisząc swe *Myśli o powołaniu obrońców sądowych*¹ i formułując w nich podstawowe obowiązki adwokata zauważa, że obrońca „winien jak najskrupulatniej objawione sobie przez strony do sprawy należące wiadomości i tajemnice w sekrecie zachować”. Do tej myśli wraca

* Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 12 grudnia 1993 r. podjęło uchwałę następującej treści: *Naczelna Rada Adwokacka zajmuje stanowisko, iż tajemnica adwokacka jest tajemnicą bezwzględnie obowiązującą z mocy art. 6 prawa o adwokaturze.*

w roku 1911 H. Cederbaum w książce pt: *Adwokatura w Królestwie Polskim*, pisząc między innymi, że „dochowanie tajemnicy zawodowej jest jednym z głównych obowiązków etycznych adwokata. A choćby z zachowania tajemnicy złe skutki wypaść mogły dla kogoś trzeciego, dla ogółu, a nawet dla samego adwokata, nie wolno mu nigdy, nikomu i pod żadnym pozorem tajemnicy zdradzić”².

4. Stanowisko samorządu adwokackiego w tej kwestii było od lat jak najbardziej kategoryczne. I tak Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej w uchwale z dnia 13 października 1934 roku stwierdził, że „obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej obejmuje nie tylko zakomunikowane adwokatowi wiadomości, lecz w ogóle wszelkie wiadomości o charakterze poufnym, uzyskane przez adwokata w bezpośrednim związku z wykonywaniem zawodu, nie wyłączając wiadomości uzyskanych dzięki osobistym obserwacjom itp.”³.

W orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego Odwoławczego z 1936 roku przyjęto tezę, że „skoro ustawa uprawnia adwokata do uchylenia się od zeznań, wyjawienie tajemnicy w zeznaniu stanowi wykroczenie”⁴.

W okresie powojennym stanowisko władz samorządowych odnośnie obowiązku dochowania tajemnicy zawodowej nie uległo zmianie. I tak Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej w uchwale z dnia 21 listopada 1958 r.⁵ wyjaśnił, że „adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się z tytułu wykonywania zawodu adwokackiego”. Obowiązek ten ciąży na adwokacie pod sankcją odpowiedzialności dyscyplinarnej. W tejże uchwale czytamy dalej: „Do zachowania tajemnicy zawodowej obowiązany jest adwokat we wszelkich okolicznościach również wobec władz państwowych. Żaden organ państwowy nie może wymagać od adwokata, by przez wydanie akt podręcznych ujawnił ich treść objętą zakazem ujawnienia wobec kogokolwiek. Bez znaczenia jest okoliczność, czy przeciw adwokatowi, od którego żąda się wydania akt sprawy przez niego prowadzonej, czy też przeciw jego klientowi toczy się postępowanie karne”.

Niestety, to kategoryczne i słuszne stanowisko zostało zmienione w uchwale Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 listopada 1966 r.⁶ Odstąpienie od dotychczasowego stanowiska polegało na tym, że uznano, iż przepisy procedury karnej i cywilnej dotyczące tajemnicy zawodowej adwokatów są przepisami szczególnymi w stosunku do prawa o adwokaturze. Oznacza to w praktyce, że w postępowaniu karnym sąd lub prokurator może zwolnić adwokata od obowiązku dochowania tajemnicy i wówczas adwokat, zeznając jako świadek, musi ujawnić fakty objęte tajemnicą. W ten sposób przez przyznanie pierwszeństwa tym procedurom przepisy prawa

o adwokaturze zostały zepchnięte na drugi plan. Było to stanowisko nietrafne.

5. Zagadnieniu dyskrecji adwokackiej poświęcono wiele uwagi nie tylko w Polsce. Obszernie omówił ten temat francuski adwokat F. Payen, dziekan rady paryskiej, w pracy pt: *O powołaniu adwokatury i sztuce obrończej*. Między innymi pisze on tak: „Adwokat obowiązany jest ściśle strzec tajemnicy powierzonej mu przez klienta; pod żadną postacią, pod żadnym pozorem nigdy nie wolno mu jej ujawnić. Dawne przepisy mówią, że klient powinien móc pokładać w swoim adwokacie bezgraniczne zaufanie. Powinien wobec niego nie lekceważyć ostrożności, jakie się przedsięwzięcie przy załatwianiu zwykłych spraw. Trzeba, ażeby mógł bez obawy otworzyć duszę przed swoim obrońcą i zaufać jego dobrej woli. Nie chodzi jednak tylko o psychiczny stan klienta, ani nawet o to, czy domagał się dochowania tajemnicy, wcale tego nie oczekując. Stanowi to jego obowiązek publiczny, to znaczy że nic i nikt, nawet sam klient, nie może go od tego obowiązku zwolnić”.

F. Payen poświęca w swej pracy dużo miejsca temu tematowi. Przytacza też interesujące konkretne przypadki z tego zakresu. Pisze np. o pewnym adwokacie, który występując jako obrońca złodzieja, proszony był o pośredniczenie w bezimiennym zwrocie przedmiotu kradzieży. Adwokat, mając wątpliwości, czy może się podjąć takiej czynności, zwrócił się o poradę do dziekana. Zalecono mu, by odmówił udziału w tej misji, gdyż mogłoby to doprowadzić do ujawnienia nazwiska jego klienta, czyli do naruszenia instytucji tajemnicy adwokackiej.

Autor ten przytacza też uchwałę Rady Adwokackiej w Paryżu z 8 marca 1887 roku, w której zajęte zostało rygorystyczne stanowisko wyrażone w takim oto zdaniu: „Adwokat może milczeć, chociaż klient zezwala mu mówić. Ten ostatni nie jest sam sędzią swego własnego interesu. Najwyższym co do tego cenzorem jest adwokat”. A teza jednego z wyroków Sądu Kasacyjnego w Paryżu, przytoczonego przez F. Payena, brzmi: „Adwokat jest uprawniony do odmowy zeznawania o faktach, które stały się dlań wiadome w związku z jego urzędowaniem”.

W dekrete z 1972 roku, dotyczącym wykonywania zawodu adwokackiego, instytucja tajemnicy zawodowej adwokata potraktowana została bardzo kategorycznie (art. 89). Adwokat w żadnym wypadku nie może dopuścić do naruszenia tajemnicy zawodowej.

W Szwajcarii tematyką związaną z obowiązkiem dochowania tajemnicy zawodowej przez adwokata zajmował się R. Blass⁸. Podkreśla on, że obowiązek dyskrecji wynika przede wszystkim z lojalności wobec klienta. Musi on mieć zaufanie do swego

adwokata. To zaufanie niechybnie straciłby, gdyby jego obrońca lub pełnomocnik użył powierzonych mu wiadomości przeciwko niemu. Akceptując w pełni ten punkt widzenia, M. Guldener⁹ zauważa, że naruszenie obowiązku tajemnicy zawodowej jest przestępstwem w rozumieniu szwajcarskiego kodeksu karnego. Autor ten wypowiada się kategorycznie przeciwko dopuszczalności łamania tajemnicy, gdy w grę wchodzi tzw. interes publiczny. Adwokat nie jest uprawniony do tego, by rozstrzygać, czy w konkretnej sprawie zachodzi taka właśnie sytuacja. Nie ma takich praw ani prokurator, ani sąd. Z obowiązku dochowania tajemnicy może adwokata zwolnić – zdaniem M. Guldenera – jego klient, bądź władza samorządu adwokackiego. Obowiązek dochowania dyskrecji rozciąga wymieniony autor także na personel kancelaryjny adwokatów.

Obowiązujące w Austrii prawo o adwokaturze (z 1868 roku z późniejszymi zmianami) w § 9 ust. 2 i 3 stanowi, że adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy powierzone mu wiadomości. Orzecznictwo sądów karnych przyjęło jako zasadę, że obowiązek dochowania tajemnicy przez adwokata rozciąga się nie tylko na fakty, które zakomunikował mu klient, ale również na wszystkie wiadomości, które uzyskał w związku z prowadzeniem sprawy, nawet jeśli nie pochodzą od jego klienta¹¹.

Z tego krótkiego przeglądu wypowiedzi teoretyków oraz prawa obowiązującego w Europie Zachodniej wynika, jak wielkie znaczenie przywiązuje się, w liczących się środowiskach adwokackich, do dyskrecji adwokackiej. Oczywiście spotykamy się z różnymi ujęciami redakcyjnymi samej zasady, jednakże nie ma wątpliwości co do tego, że mamy tu do czynienia z podstawowym obowiązkiem adwokackim, na którym opiera się konstrukcja niezależnej adwokatury¹².

6. Art. 6 obowiązującego prawa o adwokaturze brzmi: „Adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej”. Uzupełnieniem tego tekstu jest treść paragrafu 19 **Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu**.

W punkcie pierwszym tego paragrafu powtarza się wymienioną wyżej zasadę. W punktach następnych przechodzi się niejako do szczegółowego określenia zakresu tajemnicy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ustawodawca używa słowa „w s z y s t k o”. Wynika z tego, że każda wiadomość uzyskana przez adwokata z tytułu wykonywania zawodu adwokackiego stanowi tajemnicę, choćby chodziło o szczegół oceniany przez adwokata jako nic nieznaczący.

Ustawa nie uzależnia obowiązku dochowania tajemnicy od tego, czy wiadomość została powierzona adwokatowi jako tajna. Ta

okoliczność jest bez znaczenia. Tak jak bez znaczenia jest źródło, z którego adwokat uzyskał wiadomości. Tajemnicą objęte są wiadomości uzyskane od klienta, od świadków, od sędziego, a nawet te, które pochodzą od przeciwnika. Istnieje bowiem tylko jeden warunek, a mianowicie, żeby wiadomości te zostały uzyskane z tytułu wykonywania zawodu adwokackiego.

Jak trafnie zauważono w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1964 roku (R. Adw 74/64 – „Palestra” 1965, nr 3, s. 61), społecznym celem przepisu o ochronie tajemnicy zawodowej adwokata jest m.in. zagwarantowanie nie tylko klientowi, ale także osobie, która w związku ze sprawą rozmawia z adwokatem, że okoliczności rozmowy nie zostaną ujawnione przez adwokata na zewnątrz i wykorzystane na szkodę rozmówcy.

Identyczny pogląd wyrażono w uchwale Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 5 lutego 1960 roku („Palestra” 1960, nr 4, s. 105).

7. Zagadnienie tajemnicy adwokackiej jest przedmiotem uregulowań w obowiązującym kodeksie postępowania karnego. Przede wszystkim chodzi o art. 163 k.p.k., który stanowi, że osoby zobowiązane do zachowania tajemnicy zawodowej mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy. Jak z tego wynika art. 163 k.p.k. nie koreluje z przepisem prawa o adwokaturze, gdyż art. 6 prawa o adwokaturze nie przewiduje „zwolnień” od obowiązku dochowania tajemnicy.

W doktrynie brak jest jednolitego poglądu co do tłumaczenia stosunku art. 6 prawa o adwokaturze do art. 163 k.p.k. Według poglądów: S. Śliwińskiego, S. Kalinowskiego, S. Janczewskiego, Z. Krzemińskiego, Z. Łączyńskiego i Z. Skoczka przepisy prawa o adwokaturze stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu postępowania karnego. Adwokat – zdaniem tych autorów – związany jest obowiązkiem dochowania tajemnicy zawodowej i ani sąd, ani prokurator nie są władni zwolnić adwokata od tego obowiązku¹³.

Odmienny pogląd w tej kwestii głosi wymieniana wyżej uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 listopada 1966 roku („Palestra” 1966, nr 12, s. 137) oraz autorzy: R. Łyczywek, A. Mogilnicki, K. Buchała, M. Cieślak, S. Garlicki, A. Kaftal, K. Łojewski, A. Murzynowski, L. Peiper i T. Semadeni. Autorzy ci twierdzą, że przepisy procedury karnej stanowią *lex specialis* w stosunku do prawa o adwokaturze i w wypadku uzyskania zwolnienia ze strony sądu lub prokuratora może on ujawnić fakty objęte tajemnicą adwokacką¹⁴.

8. Także kodeks postępowania cywilnego zajmuje się zagadnieniem tajemnicy zawodowej adwokata. Zgodnie z brzmieniem art. 261 k.p.c. (§ 2) świadek może odmówić odpowiedzi na zadane pytanie, jeżeli zeznanie mogłoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej. Różnica między tym przepisem a art. 6 prawa o adwokaturze sprowadza się przeto do słowa „istotna”, określającego bliżej pojęcie tajemnicy.

Praktyce sądowej nie są znane konflikty na tle wzajemnego stosunku art. 261 § 2 k.p.c., do art. 6 prawa o adwokaturze, gdyż kwestia związana z odpowiedzią na pytanie, czy chodzi o „istotną tajemnicę”, pozostawiona jest do rozstrzygnięcia przez zeznającego adwokata. Stanowisko świadka-adwokata w tej kwestii nie podlega kontroli ze strony sądu.

9. Wobec różnicy w redakcji i treści przepisów k.p.k. i k.p.c. z jednej strony, a zasadą wyrażoną w sposób kategoriyczny przez art. 6 prawa o adwokaturze, musimy rozstrzygnąć, które przepisy mają charakter ogólny, a które szczególne.

W teorii prawa znany jest podział przepisów na normy ogólne (*ius commune*) i na normy szczególne (*ius speciale*). Pierwsze normują pewien typ stosunku prawnego w sposób jednolity i ogólny, drugie regulują go w sposób szczególny dla pewnej kategorii osób, przedmiotów lub stosunków¹⁵. Stosując te podstawy podziału przepisów, należy mieć na uwadze, że ani art. 163 k.p.k., ani art. 261 § 2 k.p.c. nie używa terminu „adwokat”. Przepis ten jest adresowany do wszystkich świadków, którzy mogą się zasłonić instytucją tajemnicy zawodowej. Mamy przeto do czynienia z przepisami o charakterze „ogólnym”.

Natomiast art. 6 prawa o adwokaturze adresowany jest do pewnej kategorii osób, które mogą znaleźć się w sytuacji zeznającego w sprawie świadka. Konkretnie chodzi o adwokatów. Jest to więc klasyczny przepis „szczególny” adresowany jedynie do adwokatów, czyli do nielicznej grupy osób, które mogą być świadkami. Według ogólnie przyjętych w teorii zasad przepis szczególny uchyla normę ogólną. Głosowana uchwała zasługuje przeto na pełną aprobatę. Nałożony na adwokatów obowiązek dochowania tajemnicy zawodowej ma charakter bezwzględny i przez nikogo nie może być uchylony.

10. Oceniając obowiązujący stan prawny w zakresie tajemnicy zawodowej, trzeba stwierdzić, że cechuje go duża rozbieżność redakcyjna w obowiązujących przepisach. Mam tu na myśli różnice i niejasności między przepisami prawa o adwokaturze z jednej strony a tekstami procedury karnej i cywilnej z drugiej strony. Takiego stanu nie można uznać za prawidłowy. Z uwagi na to, że chodzi w tym

wypadku o jedną z podstawowych gwarancji prawidłowego wykonywania zawodu adwokackiego, konieczne jest ujednoczenie tekstów odnoszących się do tajemnicy zawodowej.

I tu trzeba zwrócić uwagę, że najważniejsza pod tym względem jest redakcja art. 83 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego. Przepis ten stanowi bowiem, że świadek może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy odpowiedź mogłaby spowodować naruszenie obowiązku zachowania prawnie chronionej tajemnicy zawodowej. W przepisie tym mamy odesłanie do przepisów szczególnych. Przy takiej redakcji przepisu nie mogą powstać wątpliwości interpretacyjne.

Przypisy:

¹ D. Torosiewicz: *Myśli o powołaniu obrońców sądowych w krótkości zebrane*, Warszawa 1822, s. 35. Vidé także: *Adwokat Polski za cnotą*, Warszawa 1791.

² H. Cederbaum: *Adwokatura w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911, s. 54.

³ Z. Łączyński: *Prawo o ustroju adwokatury*, Kraków 1938, s. 62.

⁴ Z. Łączyński, op. cit., s. 62.

⁵ „Palestra” nr 2-3/59, s. 21.

⁶ Uchwała została opublikowana w numerze 12 „Palestry”, 1966, s. 138 i n.

⁷ F. Payen: *O powołaniu adwokatury i sztuce obrończej*, Warszawa 1938, s. 158 i n.

⁸ R. Blass: *Standespflichten der Rechtsanwälte*, Zurych 1945, s. 21.

⁹ M. Guldener: *Schweizerisches Zivilprozessrecht*, Zurych 1958, s. 617. Autor ten podaje obszerną literaturę dotyczącą instytucji tajemnicy zawodowej adwokackiej.

¹⁰ E. Jahoda: *Zur Frage der anwaltlichen Verschwiegenheitspflicht*, „Österreichisches Anwaltsblatt” 1973, nr 5, s. 122.

Tematyką tą zajmuje się też G. Stoibler w: *Hausdurchssuchungen in Rechtsanwaltskanzleien*, „Österreichisches Anwaltsblatt” 1974, nr 5, s. 148 i n.

¹¹ W. Heller, E. Jahoda, W. Schuppich: *Rechtsanwaltsordnung*, Wiedeń 1974, s. 8.

¹² Z uwagi na charakter niniejszej glosy nie omawiam szczegółowo, jak to zagadnienie uregulowane było w ustawodawstwie krajów tzw. bloku wschodniego. Odsyłam natomiast Czytelnika do pracy Z. Krzemińskiego: *Zasady wykonywania zawodu adwokackiego*, Warszawa 1980, s. 33 i n.

¹³ S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym – zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 644; S. Kalinowski: *Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym*, „Palestra” 1962, nr 8, s. 14–15; S. Janczewski i inn.: *Ustrój adwokatury – Komentarz*, Warszawa 1960, s. 118–123; Z. Krzemiński: *Adwokat jako pełnomocnik strony według projektu k.p.c.*, „Biuletyn Naczelnej Rady Adwokackiej” 1966, nr 2, s. 47; tegoż autora: *Problem tajemnicy zawodowej adwokata w świetle przepisów prawnych*, „Palestra” 1959, nr 10, s. 31; *Glosa do uchwały NRA*, „Palestra” 1969, nr 4, s. 15; *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 64 i n.; *Tajemnica zawodowa adwokata*, „Palestra” 1974, nr 6, s. 19 i n.; *Zasady wykonywania zawodu adwokackiego* Warszawa 1980, s. 27 i n.; Z. Skoczek: *Spór o tajemnicę adwokacką*, „Palestra” 1969, nr 2, s. 28 i n.

¹⁴ K. Buchała: *W sprawie sporu o tajemnicę adwokacką*, „Palestra” 1969, nr 2, s. 35 i n.; M. Cieślak: *W sprawie tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1964, nr 3, s. 6 i n.; tegoż autora: *Glosa do uchwały SN z dnia 29 listopada 1962 VI Ko 61/62*, PiP 1963, nr 7, s. 170; *Przegląd orzecznictwa SN z zakresu prawa karnego procesowego*, NP 1966, nr 3, s. 369; *Glosa do orz. SN II K 1018/61*, PiP 1966, nr 3, s. 589; *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 273; a także: S. Garlicki: *W sprawie tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1964, nr 3, s. 12 i n.; A. Kaftal: *O niektórych zagadnieniach przestrzegania tajemnicy zawodowej przez adwokata podejrzanego w procesie karnym*, „Palestra” 1963, nr 4, s. 10 i n.; tegoż autora: *W sprawie zwolnienia adwokata od zachowania tajemnicy zawodowej*, „Palestra” 1965, nr 7–8, s. 120 i n.; Procesowe zagadnienie tajemnicy adwokackiej, „Palestra” 1970, nr 1, s. 31 i n.; K. Łojewski: *Jeszcze o tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1964, nr 12, s. 21 i n.; tegoż autora: *W obronie instytucji odmowy zeznań*, „Palestra” 1966, nr 5, s. 52 i n.; *Problematyka tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1967, nr 3, s. 42 i n.; *Instytucja odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 151 i n.; R. Łyczywek: *Tajemnica zawodowa obrońcy*, PiP 1962, nr 1, s. 106 i n.; tegoż autora: *Jeszcze o tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1963, nr 11, s. 49 i n.; A. Murzynowski: *Z zagadnień postępowania dowodowego na rozprawie głównej*, NP 1962, nr 3, s. 395 i n.; A. Mogilnicki: *Kodeks postępowania karnego – Komentarz*, Warszawa 1933, s. 234; L. Peiper: *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, W-wa bez daty, s. 172; T. Semadeni: *Prawo o ustroju adwokatury*, W-wa 1938, s. 129.

¹⁵ A. Wolter: *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1955, s. 76.